

Soros i najbardziej przemilczana kolorowa rewolucja

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Spis

treści:

Narodziny	narodu	macedońskiego	
Geopolityka			rzek
Dekada			Gruewskiego
Najbardziej	kolorowa	rewolucja	2012-2016
Putin			a Soros
Gruewski,	Orban,	Kaczyński,	Trump
Powtórka		lat	30?
Cui			bono?
Soros:	spiskowa	praktyka	dziejów
De-Sorosyzacja			w świetle Wikileaks
Ku nowemu renesansowi			Macedonii

*

Premier Macedonii, Mikołaj Gruewski, oznajmił, że rozpoczyna proces de-Sorosyzacji społeczeństwa obywatelskiego Macedonii. W mediach związanych z Sorosem podniósł się lament, że oto kolejny „mały dyktator” rozpoczyna wojnę z Sorosem, który — Bogu ducha winny — stał się wygodnym celem nagonki tych, którzy odwracają się od „zachodnich wartości”. Na łamach FutureLab Macedończyk Ivan Stefanowski porównuje sytuację w Macedonii do Polski: „The iron fists in Poland and Macedonia: too similar but too bad!”.

W jaki sposób ten dyktator Gruewski zamierza walczyć z demokratycznym dobroczyńcą Sorosem? Poprzez zakazy, konfiskaty, cenzurę? Nic z tych rzeczy! Zamierza jedynie przerwać monopol agendy Sorosa w organizowaniu społeczeństwa obywatelskiego Macedonii. NGOsy Sorosa nadal będą mogły działać w Macedonii, powiada Gruewski, lecz nie będą mogły monopolizować społeczeństwa obywatelskiego oraz dopuszczać się nadużyć w realizacji ich celów politycznych. Niesamowity dyktator z tego Gruewskiego, nieprawdaż?! Zakazywać monopolu? Ingerować w niczym nieposkromione swobody kapłanów



demokracji? Tak jak dawniej głównym problemem demokracji była tzw. demokracja ludowa, tak dziś takim samym problemem stali się janczarzy tzw. demokracji liberalnej, która oczywiście nie jest żadną demokracją, lecz mediokratyczną korpokracją, czyli monopolistycznymi rządami korporacji sterujących tłumami za pomocą silnie scentralizowanych mediów korporacyjnych.

Owe „zachodnie wartości” Sorosa i spółki to jedynie wartości akcji ich spółek, które kryją się za pakietem idei pseudorównościowych. Jedyne postępy, jakie realizują w praktyce sprowadza się do tego, że na początku 2016 roku 62 najbogatszych miliarderów miało majątek równy majątkowi połowy biedniejszej części ludzkości, podczas kiedy na początku 2017 — już 8 miliarderów dysponuje majątkiem takim jak owa połowa ludzkości.

Dlaczego jednak mała Macedonia zamierza demonopolizować Sorosa? Od 2012 do 2016 kraj zmagał się z „kolorową rewolucją”, wymierzoną w „nacionalistyczny” rząd. Nic o tym nie wiesz? Poznaj zatem najbardziej przemilczaną kolorową rewolucję w Europie! Zapewniam, że bardzo wiele powie nam ona o aktualnej sytuacji w Polsce...

Wydaje się, że głównym powodem tej rewolucji było odnalezienie przez Macedonię, marginalizowaną przez międzynarodową wspólnotę, swojej własnej ścieżki rozwoju, która stała się przepisem na budowę „bałkańskiej Szwajcarii”. By to jednak zrozumieć, trzeba zarysować nieco kontekstu...

Narodziny narodu macedońskiego

Macedonia to być może najbardziej oryginalna kraina słowiańska, która buduje swoją tożsamość przez wielką autokreację czy też odzyskiwanie korzeni, nawiązując do wielkiej starożytnej Macedonii, która utożsamiana jest przede wszystkim z niesłowiańską kulturą helleńską.



Macedonia dzisiejsza jest małym krajem: 2,1 mln mieszkańców, 25 tys. km² (Szwajcaria: 41 tys. km²). Dla kultury słowiańskiej ma jednak znaczenie szczególne, gdyż język staromacedoński stał się podłożem najstarszego języka literackiego Słowian, znanego jako staro-cerkiewno-słowiański. Język ten skodyfikowali misjonarze greccy Cyryl i Metody, opierając się na dialekcie macedońskim z okolic Sołunia (dziś: greckie Saloniki). W X wieku na ziemiach Macedonii (Bogomila) zapoczątkowany został ruch heretycki zwany bogomiłami, którzy stworzyli syntezę chrześcijaństwa i dualistycznego zoroastryzmu (Szatan bratem Jezusa). Był on formą buntu przeciwko kulturze bizantyjskiej, buntu przede wszystkim społecznego. Od bogomiłów wywodził się ruch katarów, czyli największa herezja średniowiecza, a zarazem forma buntu przeciwko panującemu systemowi feudalnemu. Być może ten kontrkulturowy i buntowniczy charakter najlepiej definiuje macedońską grupę Słowian, która w XIX i XX w. oznajmiła Europie, że to jej przodkowie byli w starożytności panami świata, którzy dotarli do Doliny Gangesu wraz z Aleksandrem Wielkim (Macedończycy nie lubią jak się o nim pisze „Wielki”, należy pisać: Aleksander Macedoński).

Czasami pisze się, że Macedonia to kraj, który wyrzekł się swej słowiańskiej tożsamości, by przyjąć tożsamość antycznej Grecji. W istocie to jednak nie tak. Macedończycy nie odcinają się (zazwyczaj) od słowiańskich korzeni, twierdzą jedynie, że są oni jednocześnie potomkami antycznych Macedończyków. Starożytna Grecja to przede wszystkim Ateny, Sparta i inne miasta-państwa. Leżąca na peryferiach greckiego świata Macedonia zamieszкана była przez inny lud, który podbił grecki świat. Owszem, przyjął grecką kulturę, jak już niejednokrotnie było ze zdobywcami i pokonanymi.

W 1792 mnich Spyridon Gabrowski w swojej historii Bułgarii wywodził współczesnych jemu Bułgaro-Macedończyków ze starożytnych Ilirów i Macedończyków. Byli to Słowianie, tyle że występujący w annałach historii pod różnymi nazwami. W 1892 Grzegorz Pulewski napisał na 1700 stronach *Ogólną historię Słowianomacedończyków*. Według tego dzieła starożytni Macedończycy byli Słowianami, macedońscy Słowianie byli pierwotnymi autochtonicznymi mieszkańcami Bałkanów, w przeciwieństwie do Bułgarów i Serbów, którzy przybyli wieki później. Dekadę później wielu archeologów przyjęło koncepcję napływową (allochtoniczną), zgodnie z którą Słowianie przybyli do Europy we wczesnym średniowieczu. Teoria ta królowała w naukach historycznych do końca XX stulecia. Obecnie archeologia genetyczna coraz mocniej przyznaje rację starszej teorii autochtonicznej.



Geopolityka rzek

Wskazuje się dziś, że starożytne Królestwo Macedońskie ze stolicą w Pelli obejmowało głównie ziemie dzisiejszej północnej Grecji, a w niewielkim jedynie stopniu ziemie dzisiejszej Macedonii. Ludzie, którzy określają siebie mianem Macedończyków żyją dziś generalnie w dorzeczu rzeki Wardar. W sensie geopolitycznym region macedoński upatrywałbym przede wszystkim właśnie jako dorzecze Wardaru: ok. 80% dzisiejszej Republiki Macedonii znajduje się w tym dorzeczu, ujściem Wardaru do Morza Egejskiego jest region Salonik.

Kontekst historyczny Macedonii jest kluczowy, gdyż naród macedoński zaczął się formować w XIX wieku, na fali ogólnego przebudzenia narodotwórczego Europy. W przeciwieństwie do innych narodów proces ten trwa do dziś — sąsiedzi wciąż nierzadko kwestionują macedońską tożsamość, która przez ten opór jedynie się wzmacnia. Grecy twierdzą, że starożytna Macedonia jest elementem wyłącznie greckiego świata. Bułgarzy twierdzą, że Macedończycy są Bułgarami. Albańczycy z kolei zarzucają Macedończykom, że zagarnęli część albańskich ziem, domagając się autonomii dla regionów albańskich Macedonii (Macedonia ma 25% mniejszość albańską). Ową dziwną sytuację Macedonii bodaj najlepiej oddała humorystyczna definicja zawarta w Nonsensopedii: „Macedończyk to mieszkający na terenach greckich Serb albańskiego pochodzenia, który budzi się rano i zastanawia, czy nie jest Bułgarem.”



W konsekwencji Macedonia stała się outsiderem. Z jednej bowiem strony odwołuje się do dziedzictwa, które jest rdzeniem kultury zachodniej, z drugiej strony jej akcesję do zachodnich struktur europejskich blokują więksi sąsiedzi. Akcesję do Unii Europejskiej blokuje Grecja, domagając się zmiany nazwy państwa. Kraje zachodnioeuropejskie generalnie uznają racje Grecji, odmawiając Macedonii prawa do nazwy Republika Macedonii, określając ją w oficjalnych dokumentach jako Była Jugosłowiańska Republika Macedonii a nieoficjalnie pogardliwym skrótem FYROM. Akcesję Macedonii do NATO blokowała z kolei Albania.

Nawet jeśli nie przyjmemy koncepcji związku między starożytną a współczesną Macedonią, to jednak odmawianie prawa do nazwy Macedonia dla części jedynie dawnej krainy historycznej, jest o tyle słabo uzasadnione, że sami Grecy w okresie swego cesarskiego apogeum — Cesarstwa Bizantyjskiego, utworzyli Macedonię w zupełnym oderwaniu od starożytnej krainy historycznej. Cesarzowa Irena z Aten u schyłku VIII w. utworzyła prowincję o nazwie Macedonia ze stolicą w Adrianopolu (dziś Turcja). Bizantyjska Macedonia istniała do XIV w. i leżała w krainie o nazwie Tracja (dziś pogranicze bułgarsko-grecko-tureckie). Starożytną Macedonię włączono do Bizancjum w 1018 roku pod nazwą Bułgaria. Tym samym to sami Grecy cesarscy Macedonię widzieli w dzisiejszej Bułgarii, zaś ...Bułgarię nazywali dawną Macedonię. Skoro zatem sami Grecy mieli dość luźny stosunek do położenia Macedonii, to tym bardziej nie mają sensu tego rodzaju spory nazewnicze, w których dowodzi się, że historyczna Macedonia to nie jest całe dorzecze Wardaru, lecz tylko jego ujście do Morza Egejskiego, czyli okolice Salonik. To tak jakby się kłócić o to, że Polska to jedynie Pomorze Gdańskie, gdzie kończy się Wisła, ale już nie Śląsk, gdzie Wisła się zaczyna.

Czy nie jest jednak kuriozum, że jeden z najsłabszych narodów i krajów Europy formułuje dziś swoją tożsamość wokół czołowego imperium starożytnego? Otóż nie ma w tym niczego nadzwyczajnego, że poszczególne krainy i ludy/narody mają swoje apogea i zapaści, wzloty i upadki. W XVII w. Rzeczpospolita Królestwa Polskiego była, poza Rosją, największym państwem leżącym na kontynencie europejskim, a w XVIII w. zupełnie znikła z mapy, odradzając się dopiero w wieku XX — dzięki szczęśliwemu splotowi wydarzeń. Gdyby takiego splotu nie było, Polska mogłaby się odrodzić np. dopiero w XXI wieku, budując od nowa swoją państwową siłę. Sama starożytna Macedonia też wystrzeliła naraz w IV w. p.n.e. jakby z niczego. Wielki mówca grecki Demostenes w swoich słynnych filipikach besztął Macedończyków jako barbarzyńców. W istocie od wielkości do nicości i w drugą stronę, od nicości do wielkości, dzieli nas często tylko jeden krok odpowiednio dokonany w okresie sprzyjających okoliczności.

Procesy narodotwórcze w wielkiej rodzinie słowiańskiej wytyczała zazwyczaj geopolityka rzeczna. Rzeki i łączniki międzymorskie tworzą narody słowiańskie. Polacy to naród dwóch największych rzek Bałtyku: Wisły i Odry. Powierzchnia zlewnisk tych dwóch rzek jest dokładnie równa powierzchni Polski: 313 tys. km². Ukraińcy to naród Dniepru. Rosjanie to naród największej rzeki Morza Kaspijskiego: Wołgi (Rosja jako państwo euroazjatyckie to geopolityczna dziwność). Albania to niesłowiański naród Drinu i Semanu/Devolla. Albania jest dziś najbardziej rzeczonym narodem

Europy, gdyż prawie całą jej energię elektryczną wytwarza rzeka Drin. Kosovo to kraj Białego Drinu, stąd geopolitycznie bliżej mu do Albanii niż Serbii.



Na mapie zaznaczono pięć obszarów dorzeczy bałkańskich, m.in. Drinu oraz Wardaru

Poza narodami rzek, mamy także narody łączników międzymorskich. Białoruś to kraj Prypeci, czyli głównego łącznika Morza Czarnego z Bałtykiem, między zlewniami Dniepru a Niemna i Wisły. Wobec istnienia rosyjskiego Kaliningradu, Białoruś jest naturalnym łącznikiem przede wszystkim dorzecza Dniepru z Wisłą. Czechy to łącznik zlewni Bałtyku z Morzem Północnym. Czechy to główny łącznik Europy Środkowej z Zachodnią. Słowenia, która łączy zlewnię bałkańską z italską jest analogicznym łącznikiem na południu Europy. Słowacja to kraj Wagu, czyli łącznika Dunaju z polską zlewnią Bałtyku. Bułgaria to kraj rzeki Iskar, czyli łącznika zlewni Morza Czarnego z Egejskim. Serbia to kraj Morawy, czyli łącznika czarnomorskiego ze zlewnią egejską i adriatycką.

Najbardziej oryginalnym geopolitycznie narodem słowiańskim są Węgrzy (<http://www.patriota.pl/index.php/dzieje-powszechne/historia/285>), czyli kraj Kotliny Panońskiej, czyli żyznego serca Dunaju. Węgry są łącznikiem tyle że nie rzeczonym, lecz górskim: alpejsko-karpackim. Węgry to kraj Balatonu, czyli największego jeziora Europy Środkowej.

Najbardziej niespokojny region bałkański związany jest niewralgicznym rozbiem rzeczonym. Rzeka Sawa oddziela Europę Zachodnią od Południowej. Słowenia, Chorwacja, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra i Serbia to rozbity naród Sawy, który w przeszłości występował jako Iliria a współcześnie - Jugosławia.



Dorzecze Sawy

W sensie geopolitycznym Macedonia to odrębny naród — rzeki Wardar.

Warto tutaj dodać, że rzeki tworzą narody przez to, że je użytkują, nie przez to, że je oglądają.

Dekada Gruewskiego

Macedonia to kraj z wyrazistą prozachodnią tendencją: od lat ubiegają się o członkostwo w UE i NATO. Zarazem jest to jedyny kraj, którego akcesja do tych wspólnot zachodnich jest blokowana z przyczyn tak pozornie banalnej jak nazwa kraju.

Od 10 już lat Macedonię rządzi prawicowa WMRO-DPMNE (Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna — Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej), samodzielnie lub z partiami mniejszości albańskich. Pierwszy rząd Gruewskiego z 2006 w większości sformowany został ze specjalistów nienależących do partii. Położyli też duży nacisk na pozyskanie dla zarządzania państwem Macedończyków z doświadczeniem w międzynarodowych korporacjach, których ściągnęli z całego świata, oferując im kluczowe pozycje (jedna trzecia ministerstw była obsadzona takimi ludźmi; dziś tę taktykę powiela gabinet Trumpa). O ile rabunkowa transformacja macedońska pozbawiła pracy 200 tys., ludzi, o tyle dekada Gruewskiego stworzyła 170 tys. nowych miejsc pracy (powiększając liczbę pracujących z 560 tys. do 730 tys.). Mówiąc inaczej, Gruewski zwiększył liczbę pracujących w kraju o 30% (dla porównania z Tuskiem: w okresie 2007-2015 liczba pracujących w Polsce zwiększyła się z 13,7 mln do 16,2 mln, czyli wzrosła o 18%).





Porta Macedonia — sztandarowy element Antykwizacji

Sztandarowym projektem rządu Gruewskiego jest tzw. *Antykwizacja*, czyli rozwijanie starożytnej tożsamości. W ramach tego projektu gruntownie zmieniono wygląd miasta stawiając i przebudowując liczne budynki w stylu antycznym, wybudowano także szereg pomników, m.in. Aleksandra Macedońskiego, Justyniana itd.



Agencja Komunikacji Elektronicznej i Muzeum Archeologiczne w Skopje



Liderem WMRO-DPMNE od 2006 jest Mikolaj Gruewski, który przyniósł rządy młodych technokratów (głównie roczniki 70.). W 2008 wprowadzili oni podobny program do polskiego 500+, tyle że dotyczący 3 i kolejnych dzieci, na które państwo płaci 120 euro miesięcznie przez 15 lat. Po kilku latach jego obowiązywania można chyba powiedzieć, że nie zrewolucjonizował on demografii, jakkolwiek zatrzymany został wielodekadowy trend obniżania dzietności. Obecny współczynnik dzietności w Macedonii kształtuje się na poziomie 1,62, tyle że przyrost dotyczy ludności albańskiej, zaś ludność macedońska wciąż ma ujemne wskaźniki demograficzne. Czy tak samo będzie i w Polsce? Być może głównym efektem

programu będzie podniesienie poziomu życia i zaniżonych wobec Zachodu płac wedle kryterium prokreacyjnego. [Pierwsze symptomy](http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artyku l/dzieci-500-narodzenia-przyros t-ludnosc,223,0,2242015.html) (<http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artyku l/dzieci-500-narodzenia-przyros t-ludnosc,223,0,2242015.html>) zdają się wskazywać, że objęcie programem nie 3. lecz 2. dziecka mogło dać zauważalny efekt demograficzny.



Restylizacja

Po latach dobijania się do zachodnich struktur Macedończycy postanowili zagrać *va banque*, przekształcając kraj w oazę dla inwestorów. KMPG, jedna z firm tzw. wielkiej czwórki audytu Racionalista.pl

finansowego (obok PwC, Ernst & Young i Deloitte), [uznała w 2016 Macedonię](#)

(<http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/64465,1,byly-premier-nikola-gruevski-spotyk-a-sie-z-dyrektorami-kpmg-w-celu-omowienia-mozliwosci-gospodarc-zyc>) za kluczowy kraj na globalnej mapie inwestycyjnej. Z kolei Bank Światowy w raporcie Doing Business 2017 umieścił Macedonię na 10 miejscu na świecie i 5 w Europie, tuż za krajami skandynawskimi i Wielką Brytanią. Tym samym Macedonia pod względem łatwości prowadzenia działalności biznesowej została pierwszym krajem Europy Środkowej.

Rank	Economy
1	New Zealand
2	Singapore
3	Denmark
4	Hong Kong SAR, China
5	Korea, Rep.
6	Norway
7	United Kingdom
8	United States
9	Sweden
10	Macedonia, FYR

Kolorowa rewolucja 2012-2016

Od kilku lat Macedonia przeżywa kryzys polityczny podobny do polskiego. Choć media mianem kolorowej rewolucji określają jedynie wydarzenia roku 2016, to w rzeczywistości było to jedynie późne jej stadium. Pierwszy akt kolorowej rewolucji rozegrał się w grudniu 2012, kiedy opozycja postanowiła zablokować uchwalenie budżetu, [rozpoczynając okupację parlamentu połączoną z rozróbami aktywistów przed parlamentem](#) (<http://www.kas.de/mazedonien/en/publications/33305>). Początkowo postanowili sparaliżować budżet składając do niego 1126 poprawek i domagając się obniżenia wydatków o 11%. Rząd zgodził się na obniżenie wydatków o 3 mln euro a nie 204 mln jak chciała opozycja. Macedonia jest jednym z najmniej zadłużonych państw Europy. W reakcji przeszli do paraliżu fizycznego. Zaczęli torpedować prace komisji, m.in. wyłączając mikrofon, okupując fotel przewodniczącego. Jednocześnie sprowadzili pod parlament tłumy agresywnych aktywistów, pod pretekstem zapobieżenia łamaniu konstytucji przez rząd. Chodziło o to, że marszałek sejmu przeniósł procedowanie nad budżetem bezpośrednio na obrady plenarne wobec sparaliżowania przez opozycję prac komisji. W trakcie obrad plenarnych opozycja zaatakowała fizycznie marszałka sejmu. Wobec niemożności procedowania w sali plenarnej marszałek przeniósł obrady do innej sali, gdzie budżet został uchwalony bez obecności posłów opozycji. Okupacja parlamentu trwała ok. dwa tygodnie.



Gruevski wygłosił w tv orędzie mówiąc, że była to pierwsza w Macedonii próba obalenia za pomocą przemocy instytucji państwa oraz rządu, który posiada demokratyczną legitymację władzy. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego media w Polsce nie pokazywały tego, co działo się w Macedonii — wówczas nie miałibyśmy wątpliwości, że szopka bożonarodzeniowa, którą nam zafundowała opozycja od 16 grudnia to była w istocie próba puczu, pisana według tych samych metod i celów, co w Macedonii (preteksty były nieco odmienne, ale w gruncie rzeczy nieistotne dla protestujących, istotna były jedynie taktyka i metody). Być może zresztą polskie władze są w pełni świadome sytuacji w Macedonii, można bowiem odnieść wrażenie, że nie tylko pewne rzeczy macedońskie są powielane w Polsce, ale i poprawiane, tak jakby Macedonia była poligonem doświadczalnym dla

Polski. Być może łączy nas coś więcej niż tylko nazwiska (owe -ski)...

Od 24 grudnia opozycja zaczęła organizować protesty w głównych miastach Macedonii, grożąc bojkotem planowanych ma wiosną wyborów samorządowych, jeśli rząd nie spełni żądań: a) natychmiastowa dymisja ministra sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i finansów oraz szefa publicznego radia i tv, b) przeprowadzenie wraz z wyborami samorządowymi przedterminowych wyborów parlamentarnych, c) wybory ma przeprowadzić rząd techniczny powołany przez wszystkie partie, d) wybory mają być przeprowadzone w obecności międzynarodowych obserwatorów. Rząd zgodził się na międzynarodowych obserwatorów, lecz odrzucił skrócenie kadencji sejmiku. Ówczesnym liderem opozycji był Branko Crvenkovski, który [straszył](http://www.dailystar.com.lb/News/International/2012/Dec-24/199780-macedonian-deputies-occupy-parliament-to-block-budget-et.ashx) (http://www.dailystar.com.lb/News/International/2012/Dec-24/199780-macedonian-deputies-occupy-parliament-to-block-budget-et.ashx), że jeśli pozwoli się rządowi dalej rządzić, to „zawiesi konstytucję i zamorduje demokrację w Macedonii na naszych oczach”.



Crvenkovski to były prezydent Macedonii, który objął stanowisko głowy państwa w wyniku przedterminowych wyborów, po tym, jak w katastrofie lotniczej zginął prezydent Borys Trajkowski. Katastrofa wydarzyła się 26 lutego 2004 w Hercegowinie, w dniu w którym miało dojść do oficjalnego zainicjowania starań Macedonii o przyjęcie do UE. Przyczyna katastrofy nie została ustalona. [Gruewskiemu też się psują](http://www.rferl.org/a/macedonian-pm-plane-emerg-encylads/27029407.html) samoloty. Wywodzący się z partii Gruewskiego Trajkowski był tym, który zbliżył Macedonię do Zachodu, a przede wszystkim doprowadził do kompromisu z albańskimi uchodźcami z Kosowa dzięki czemu zapobiegł kolejnej wojnie na Bałkanach. W przeciwieństwie do niego Crvenkovski organizując próbę puczu sparaliżował drogę Macedonii do UE: w 2012 UE uznała, że Macedonia osiągnęła zadowalający kompromis z Grecją, by mogła przystąpić do Unii, 11 grudnia Rada UE ogłosiła, że negocjacje akcesyjne rozpoczną się w drugim kwartale 2013 — kilka dni później wybuchł pucz, który zahamował ten proces.

Mimo tego pucz nie osiągnął swojego głównego celu: nie obalono Gruewskiego - wobec tego stała się rzecz spektakularna: Crvenkovski został pozbawiony przywództwa w partii, którą prowadził od 22 lat. Na jego następcę wyznaczono młodego wilczka Zorana Zaeva, który miał poprowadzić do drugiego puczu. Tuż po wyborach parlamentarnych z 2014, w których Gruewski z albańskim koalicjantem zdobyli większość konstytucyjną, Zaev ogłosił, że zostały one sfałszowane, rozpoczynając drugi pełzający zamach. Socjaldemokratyczna opozycja rozpoczęła bojkot parlamentu ogłaszając, że wybory zostały sfałszowane — pomimo że brali w nich udział liczni zagraniczni i krajowi obserwatorzy. O ile jednak duże zwycięstwo PiS czy Trumpa, wbrew sondażom, mogło zaskakiwać, o tyle zwycięstwo Gruewskiego było całkowicie oczekiwane, skoro rządził on już od 2006 roku, wygrywając kolejne wybory. Kraj zaś pod jego rządami rozwijał się.

W czerwcu 2014 rząd Gruewskiego złożył projekt zmiany konstytucji, który zakładał:

1. Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny;

2. Możliwość tworzenia Międzynarodowych Stref Finansowych o charakterze samorządnym;
3. Narodowy Bank Republiki Macedońskiej zmienia nazwę na Bank Republiki Macedońskiej;
4. Niezależność Państwowego Biura Audytowego;
5. Deficyt budżetowy nie może przekraczać 3% PKB, zaś dług publiczny 60% PKB;
6. Rada Sądownictwa bardziej samorządna i niezależna od rządu.
7. Wprowadzenie instytucji skargi konstytucyjnej na organy władzy dla wszystkich obywateli i organizacji.

Koalicja rządząca miała większość konstytucyjną, lecz wobec bojkotu prac parlamentarnych przez opozycję, skierowała projekt zmian konstytucji do zbadania przez Komisję Wenecką. Ta zaś [uznała](http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2014)026-e) (http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2014)026-e), że pierwsze dwie poprawki są nie do zaakceptowania, a poza tym nie powinno się ich uchylać ze względu na brak opozycji w Sejmie. Innymi słowy, Komisja Wenecka dała przepis na to, jak zablokować każdą poważną zmianę prawa bez posiadania większości parlamentarnej: wystarczy zbojkotować parlament.

21 stycznia 2015 parlament [przyjął poprawki](http://www.balkaninsight.com/en/article/macedonia-mps-ba-ck-controversial-amendments) (http://www.balkaninsight.com/en/article/macedonia-mps-ba-ck-controversial-amendments) pomimo braku opozycji. Ta zaś zaostrzyła sytuację. Zaev oskarżył Gruewskiego o korupcję, nielegalne nagrywanie 20 tys. oficjeli oraz [zatuszowanie morderstwa](http://en.wikipedia.org/wiki/2011_Macedonian_protests) (http://en.wikipedia.org/wiki/2011_Macedonian_protests) dokonanego przez oficera służb. Gruewski z kolei oskarżył Zaeva o przygotowywanie w porozumieniu z obcymi dyplomatami zamachu stanu poprzez doprowadzenie do destabilizacji sytuacji politycznej.



[5 maja 2015 zgromadzenie](http://en.wikipedia.org/wiki/2015_Macedonian_protests) (http://en.wikipedia.org/wiki/2015_Macedonian_protests) ok. 5 tys. ludzi starło się z policją, która użyła gazu łzawiącego. W starciach ranni zostali zarówno protestujący jak i policjanci. 9 maja w Kumanowie doszło do starć między bojówkami albańskimi głównie z Kosowa a policją, w których zginęło ponad 20 osób, w tym 8 policjantów. 11 maja ambasadorowie USA, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i Niemiec [skrytykowali w imieniu UE](http://macedonia.usembassy.gov/mobile/https/macedonia2/speeches/speeches2015/joint-statement-by-the-ambassadors-of-the-united-states-france-italy-the-united-kingdom-germany-and-the-european-union-may-11-2015.html) (http://macedonia.usembassy.gov/mobile/https/macedonia2/speeches/speeches2015/joint-statement-by-the-ambassadors-of-the-united-states-france-italy-the-united-kingdom-germany-and-the-european-union-may-11-2015.html) rząd Macedonii. 12 maja do dymisji [podali się](http://www.balkaninsight.com/en/article/macedonia-embattled-ministers-resign) (http://www.balkaninsight.com/en/article/macedonia-embattled-ministers-resign) minister spraw wewnętrznych, transportu i szef wywiadu, kiedy ujawniono, że to oni mieli być głównymi bohaterami taśm. Według opozycji to Gruewski miał stać za nagrywaniem swoich najbliższych współpracowników, którzy byli z nim od samego początku i pełnili swoje urzędy już niemal dekadę.

Według Gruewskiego za podsłuchami stoi obcy wywiad, który usiłuje zmienić rząd w Macedonii. 17 maja kilkadziesiąt tysięcy protestujących domagało się rezygnacji Gruewskiego. Podjęto wówczas próbę sformowania majdanu: Zaev oznajmił, że pozostaną na ulicy dopóki premier nie ustąpi. Dzień później kilkadziesiąt tysięcy ludzi wyszło na ulice w obronie rządu.



Gruewski z Zaevem podjęli negocjacje w Strasburgu, którym pośredniczyła UE. Ich efektem było nieszczęsne Porozumienie z Przino z 5 czerwca zgodnie z którym opozycja miała powrócić do parlamentu i dostać udział w rządach, Gruewski zobowiązał się do ustąpienia w styczniu 2016 i przeprowadzenia nowych wyborów, poza tym specjalny prokurator miał zbadać sprawę nielegalnych podsłuchów. W listopadzie 2015 opozycja otrzymała ministerstwo spraw wewnętrznych oraz pracy. W styczniu 2016 Gruewski ustąpił ze stanowiska. Przedterminowe wybory zostały zaplanowane na 24 kwietnia.

12 kwietnia prezydent Macedonii George Iwanow (również wywodzący się z partii WMRO-DPNE) za pomocą decyzji ułaskawiającej wstrzymał toczące się postępowania sądowe wobec 56 oficjeli związanych z aferą taśmową (w tym wobec Gruewskiego i Zaeva), podnosząc, że stało się to elementem kampanii wyborczej, co nie daje szans na obiektywne wyjaśnienie sprawy. W efekcie rozpoczęła się kolorowa rewolucja sensu stricto (http://en.wikipedia.org/wiki/2016_Macedonian_protests), wspierana przez macedońskie organizacje pozarządowe. 14 kwietnia aktywiści ranili kamieniami 5 policjantów. 15 kwietnia Donald Tusk w imieniu UE obraził Macedończyków, używając na tweeterze pogardliwej nazwy kraju FYROM. W oficjalnych dokumentach unijnych używa się nazwy Former Yugoslav Republic of Macedonia, która często jest skracana do FYR Macedonia. Określenie FYROM uważane jest w Macedonii za obraźliwe. Jest to tym bardziej żenujące, że Polska była jednym z pierwszych krajów Europy, który uznał samookreślenia Macedonii i który jest czołowym popierającym akcesję Macedonii do UE i NATO. Dodajmy do tego, że USA w oficjalnych dokumentach rządowych przeszła już na nazwę Macedonia (<http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/26759.htm>). Tusk obraził Macedończyków także w imieniu Polaków, co widać w komentarzach do tego nieszczęsnego tweeta.



Donald Tusk
@eucopresident

Follow

Europe needs a stable FYROM guided by the rule of law. The country's Euro-Atlantic future is at risk

RETWEETS 104
LIKES 90



4:21 AM - 15 Apr 2016

64 104 90



MACEDONIA @MACEDONIAmkd · 16 Apr 2016
@eucopresident Normal world respect fundamental human right, right of self-determination, we are #MACEDONIA state.gov/r/pa/ei/bgn/26...



Meto Koloski @MetodijaKoloski · 15 Apr 2016
@eucopresident thank you but really FYROM? Come on be smarter. Don't insult us. Use FYR #Macedonia if you have to or full spell out.



She-Wolf @for_you666 · 16 Apr 2016
@eucopresident @darkhour_seeker This is not FYROM ,This MACEDONIA

2



aleksnj @aleksnj · 15 Apr 2016
@eucopresident Mr president its still apsurd you call FYROM in the 21 century. Then are from FSROP (former soviet republic of Poland).

2



Christopher Purdef @andretolstoi · 16 Apr 2016
@eucopresident you could start the stability and call her by her name #Macedonia

1



Emil Cepunjoski @EmilCepunjoski · 16 Apr 2016
@eucopresident So ... what's going on in the Former Russian Vassal State of Poland ?

1



Igor Spiroski @ipicako · 15 Apr 2016
@eucopresident FYROM? That country doesn't exist, so there is no problem. If you think about FYR #Macedonia, not ok, but close enough.

1



oscar @archimar · 16 Apr 2016

17 kwietnia zdewastowano zbudowany przez Gruewskiego łuk triumfalny w Skopje i zaczęto systematycznie dewastować kolorowymi farbami inne budynki i pomniki zbudowane w ramach projektu *Antikvizaciji*. Protesty rozpoczęły się także w innych miastach. Protestujący domagali się dymisji nowego rządu oraz prezydenta. Kiedy i tym razem UE zaoferowała swą pomoc w rozwiązaniu problemu, tym razem Zaev odmówił. Termin wyborów został przełożony na 5 czerwca. Sformowały się *ad hoc* organizacje: antyrządowa "*Protestiram*" i prorządowa „Obywatele na rzecz Obrony Macedonii”. 22 kwietnia w 11 miastach Macedonii odbyły się duże protesty antyrządowe. Tego samego dnia Financial Times [ogłosił](http://www.ft.com/content/21410166-07d3-11e6-b6d3-746f8e9cdd33) (http://www.ft.com/content/21410166-07d3-11e6-b6d3-746f8e9cdd33), że według przecieków z Brukseli Unia rozważa nałożenie sankcji (m.in. zakaz wjazdu, zamrożenie kont, zamrożenie rozmów członkowskich), zaś NATO nie zaprosi Macedonii na szczyt w Warszawie. W istocie nic takiego nie mogło nastąpić: na tego rodzaju sankcje musiałaby się zgodzić i Polska, która sama w tym samym czasie była pod naporem podobnych gróźb. Minister obrony Macedonii był też obecny na szczycie NATO w Warszawie.



Алек Гочев added 5 new photos.

19 mins · Skopje · 🌐

Секој ден се поубава 😊



👍 Sashe Ivanovski and 22 others

1 Comment 2 Shares

👍 Like

💬 Comment

➦ Share

Poza protestami organizowanym każdego dnia przez "Protestiram", organizowano też wielotysięczne marsze w obronie rządu. 12 maja 2016 tysiące członków ruchu "Protestiram" protestowało pod domem Gruevskiego. Tego samego dnia Niemcy wysłały do Macedonii specjalnego pełnomocnika, który przedstawił [trzy żądania](http://www.balkaninsight.com/en/article/german-envoy-arrives-in-macedonia-for-crisis-talks-05-12-2016) (http://www.balkaninsight.com/en/article/german-envoy-arrives-in-macedonia-for-crisis-talks-05-12-2016): 1) uchylenie przez prezydenta decyzji o ułaskawieniu, 2) przesunięcie wyborów na inny termin oraz 3) uniezależnienie Trybunału Konstytucyjnego. Już kilka dni później Trybunał Konstytucyjny [przesunął](http://www.foxnews.com/world/2016/05/18/constitutional-court-suspends-macedonia-vote-campaign.html) (http://www.foxnews.com/world/2016/05/18/constitutional-court-suspends-macedonia-vote-campaign.html) termin wyborów. 27 maja prezydent anulował decyzję o ułaskawieniu.



Wybory odbyły się ostatecznie 11 grudnia 2016. Przy frekwencji 67% zwyciężyła koalicja Gruewskiego, zdobywając 51 miejsc w 123 osobowym parlamencie. Opozycja o tyle osiągnęła cele, że Gruewski stracił większość konstytucyjną.

W wydarzeniach tych widzimy bardzo istotne analogie do sytuacji w Polsce. Mamy okupację sejmu i próbę zablokowania budżetu. Mamy aferę taśmową (podobnie było na Węgrzech), a później masowe protesty obliczone na destabilizację. O ile jednak w Macedonii masowe protesty organizowano w związku z taśmami, o tyle w Polsce w związku z Trybunałem, jakkolwiek z czasem powody się zmieniały (kolejno: zmiana prawa aborcyjnego, dziennikarze w Sejmie). W obu przypadkach mamy opozycję, która usiłuje zerwać Sejm. W obu przypadkach mamy kontrowersyjne ułaskawienie polityków przerywające postępowanie sądowe. W obu przypadkach mamy groźby sankcji ze strony UE oraz nacisk Niemiec związany z Trybunałem Konstytucyjnym. W obu przypadkach mamy zaproszenie przez rząd Komisji Weneckiej, a następnie jej negatywny werdykt.

W obu wreszcie przypadkach po jednej stronie mamy konserwatywny rząd oraz liberalno-lewicową ulicę — mówiąc językiem ich samookreśleń, bo w istocie wygląda to tak, że w Polsce i Macedonii mamy do czynienia z całkowicie różnymi konserwatyzmami: jeden jest gospodarczo socjalny, drugi liberalny. Ulica natomiast jest nie tyle liberalna czy lewicowa, co „sorosowa”, czyli taka, która głosi prymat liberalizmu obyczajowego oraz multikulturalizmu społecznego...



...i lubi się

dobrze zabawić farbami

Putin a Soros

Zdrowy rozsądek każe podejrzewać, że jeśli w czterech postkomunistycznych krajach dochodzi do zmiany lub próby zmiany władzy w związku z aferą taśmową ([Ukraina w 2000](http://en.wikipedia.org/wiki/Cassette_Scandal) (http://en.wikipedia.org/wiki/Cassette_Scandal): próba obalenia Kuczmy, czego Pomarańczowa Rewolucja i Euromajdan był skuteczną kontynuacją; Węgry w 2006: [taśma Gyurcsány](http://en.wikipedia.org/wiki/%C5%90sz%C3%B6d_speech) (http://en.wikipedia.org/wiki/%C5%90sz%C3%B6d_speech); Polska w 2014; Macedonia w 2015) i we wszystkich tych sprawach kontekst zmiany jest ewidentnie geopolityczny, to znaczy, że możemy mieć do czynienia z tą samą grą obcego mocarstwa rozgrywającego kraje z niestabilizowanymi służbami specjalnymi. Gdyby tego rodzaju ciąg analogicznych wydarzeń w kolejnych krajach był zupełnie od siebie niezależny, to byłoby to zjawisko jeszcze bardziej intrygujące.

W każdym razie afer taśmowych i integralnie z nimi związanych kolorowych rewolucji nie da się raczej wyjaśnić w sposób prosty za pomocą jednego czynnika sprawczego. O ile bowiem Rosja wydaje się najsensowniejszym wyjaśnieniem samych taśm, o tyle już masowe protesty uliczne rozgrzewają głównie media i organizacje związane ideowo i często też finansowo z Sorosem.

Czy można sobie wyobrazić, by Putin i szamoczący się z nim Soros grali do tej samej bramki? W istocie jednak jest to w zasadzie reguła w wielkiej polityce. Szarpiące się mniej lub bardziej pokazowo olbrzymy nie grają przeciw sobie i nie szkodzą sobie, lecz przede wszystkim małym, którzy przez ową szarpaninę zmuszeni są do wybierania stron w sensie rezygnowania ze swojej suwerenności, podporządkowywania się. Tego rodzaju mechanizmy działają nie tylko na forum międzynarodowym, ale i krajowym. Bez względu na to, czy PO z PiSem szczerze czy nieszczerze się wzajem nienawidzą, efektem ich batalii jest polaryzacja i paraliż sceny politycznej. Obie strony na niej zyskują, nie mają więc powodów luzować napięcia. Ludzie masowo zawieszają na kołku swoje np. lewicowe przekonania polityczne, by wybrać w swoim rozumieniu „mniejsze zło”. W ten sam sposób na arenie międzynarodowej państwa rezygnują z suwerenności, by wybrać mniejsze zło, czyli mniej dolegliwego pana.

Porzucmy konwencjonalne myślenie o układzie konfliktów. Od lat straszy się nas tym, że Putin jest wrogiem Unii, a Merkel z Obamą to gwaranci trzymywania Putina na odległość. Ci, którzy ich mogą zastąpić, którzy chcą współpracować z Putinem podporządkują nas Rosji. W istocie sprawy układają się najpewniej odwrotnie. To przecież pod panowaniem Merkel Putin nie tylko pociągnął rurę przez Bałtyk, ale i osacza nas za pomocą niemieckiego Opalu. Obecnie Gazprom współ w zespół

z układaną przez Merkel Komisją Europejską będą przed sądem unijnym występować przeciwko Polsce.

To nie jest też tak, że Trump to korzystny dla Rosji prezydent, pytanie polega jedynie na tym, czy będzie on równie korzystny jak Obama. Barack to dla Putina był prezydent tysiąclecia, gdyż pozwolił mu na odrodzenie się rosyjskiego imperializmu, choć obiektywnie państwo rosyjskie jest zenująco słabe ekonomicznie. Trzeba było nadzwyczajnej nieudolności, godnej Pokojowego Nobla, by Rosji udało się to, co się udało dzięki Obamie. To samo dał Obama Chinom. Jak powiedział Zhang Jun, dyrektor generalny departamentu międzynarodowych stosunków gospodarczych w chińskim MSZ: „Gdyby ktoś miał powiedzieć, że Chiny odgrywają wiodącą rolę w świecie, powiedziałbym, że to nie Chiny pędzą do przodu, ale raczej (dotychczasowi) liderzy cofnęli się, pozostawiając miejsce Chinom.”

Dla reżimu kremlowskiego nie jest groźny Zachód, który szczerzy na Rosję kły — taki Zachód wzmacnia siłę Rosji. Dla Kremla groźny może być natomiast Zachód otwarty na Rosję, bo wtedy nie ma jak konsolidować społeczeństwa wokół nieudolnej gospodarczo władzy, która wobec swego surowcowego uzależnienia skazana jest na upadek przez zwykły rozwój technologii energetycznych. Sankcje nakładane na Rosję, dają jej jakąś stymulację, by rozwinęła nieco alternatywne dziedziny gospodarcze, które nie zostaną rozwinięte przy otwartym Zachodzie. Putin nie ma realnych powodów, by gniewać się na biurokratów brukselskich, skoro tworzą oni warunki preferencyjne wobec rosyjskiego gazu czy apatytów na poziomie całej zachodniej i środkowej Europy, kosztem surowców, które znajdują się w samej Unii Europejskiej. Gdyby zamiast Unii była polityka suwerennych państw, Rosja miałaby bardziej pod górkę: gdyby nie masa obciążeń nakładanych na polski węgiel to wygrywałby on nie tylko z rosyjskim gazem, ale i z rosyjskim węglem. Dzięki Unii przegrywa. A gdyby peryferyjny kraj Unii, taki jak Polska, postanowił masowo eksploatować własny gaz łupkowy opracowując doń stosowną technologię, to bez wątplenia Bruksela znalazłaby odpowiedni pretekst środowiskowy, by zablokować takie fanaberie, szkodliwe nie tylko dla samej Rosji, ale i groźne dla układu sił wśród krajów Unii. Putin ma aż nadto powodów, by kochać Unię, Merkel i Obamę. Oczywiście sama Unia nie jest jeszcze odpowiednim gwarantem interesów Rosji. Wszak gdyby doszło do międzymorskiego sojuszu Europy Środkowej, mogłaby ona zmienić porządek w ramach samej Unii, który oznacza solidarne pasożytowanie Zachodu i Wschodu na Europie Środkowej.

Czy Euromajdan był dla Rosji niekorzystny? Zamienił Ukrainę w państwo upadłe, które w najgorszym dla Rosji razie przez długie lata będzie usiłowało stanąć ponownie na nogach, w korzystniejszym wariantcie, Zachód i Rosja rozbiorą Ukrainę, dzieląc się jej wspaniałymi ziemiami. Obalony Janukowycz wcale nie był złotym chłopcem Putina, gdyż planował on jedynie przy współpracy z Rosją otworzyć wielką produkcję rolną na chiński rynek — i Rosja w tym układzie byłaby sukcesywnie coraz słabszym partnerem, bo Ukraina ma najlepsze ziemie na świecie. Przez Euromajdan Ukraina zamiast bogacić się przy pomocy Rosji na rynku chińskim, będzie swoim rolnictwem wykańczać rolnictwo europejskie.

Putin z Obamą zdemolowali i osłabili Ukrainę i Syrię, dzięki czemu oba te kraje łatwo wpadną w całkowitą zależność od mocarstw: prawdopodobnie Syria dla Rosji, Ukraina dla USA (czyt. dla amerykańskich koncernów i rosyjskich oligarchów). Na Ukrainie już nikt poza marginesem nie będzie powtarzał tego, co mówił Janukowycz (w połowie Polak): chcę Ukrainy otwartej i na Rosję i na Unię.

Wybór Trumpa może (choć nie musi) zakłócić spektakularną karierę międzynarodową Rosji. Już przez sam banalny fakt, że nie będzie miał kto straszyć Rosjan. Poza tym interes amerykański Trump może rozumieć nieco inaczej niż interes międzynarodowych korporacji z siedzibą w USA.

Wyborowi Trumpa też towarzyszy groźba zmiany geopolitycznej, więc będzie też miał swoją kolorową rewolucję o które nasi rodzimi sowietarze winią bardziej Amerykę niż międzynarodówkę, której twarzą jest Soros, a która to międzynarodówka jest dziedziczką dawnej międzynarodówki komunistycznej (ta ostatnia w realizacji władzy posługiwała się marksizmem ekonomicznym, ta pierwsza — marksizmem kulturowym).

Gruewski, Orban, Kaczyński, Trump

Orban, Kaczyński, Trump prawdopodobnie słusznie są ze sobą łączeni, jako element tej samej szerszej zmiany politycznej, tyle że pierwszym jej akordem nie był Orban, lecz Gruewski, którego nikt jednak nie dostrzegł ani w ten sposób nie zidentyfikował, gdyż jest to mały kraj europejski, który dopiero usiłuje wejść do mainstreamowych wspólnot zachodnich. Mały ale zdecydowanie niebanalny. Jeśli elementem tej nowej fali jest pewien konserwatyzm społeczny będący swoistą przeciwwagą dla rozbijania wspólnot tożsamościowych w łonie społeczeństw, to jest nim także

rewitalizacja wspólnot największych czyli narodowych. Nie ma na świecie bardziej, powiedzmy, odważnego projektu niż Antykwizacja małego słowiańskiego narodu, realizowana od 10 lat przez Gruewskiego.

Macedonia jest wprawdzie najbardziej niewidocznym narodem Zachodu, lecz w 2015 i 2016 Zachód zaczął dostrzegać, że nie jest ona wcale nieznacząca.

W 2015 kryzys imigrancki wywołany przez Obamę i Merkel [\[1\]](#), ujawnił, że Macedonia jest południową bramą do Europy i że bez współdziałania tego małego kraiku bałkańskiego strefa NATO może być dziurawa wobec wojny hybrydowej.

Nie wiem, czy prawdą jest, że rosyjskie służby zaszkodziły swojemu największemu dobroczyńcy w Białym Domu i pomogły wygrać Trumpowi, ale prawdą jest, że taką robotę na rzecz Trumpa wykonali macedońscy informatycy. Po wyborze Trumpa Amerykanie ze zdumieniem odkryli, że [potężne epicentrum](http://www.buzzfeed.com/craigsilverman/how-macedonia-became-a-global-hub-for-pro-trump-misinfo) (<http://www.buzzfeed.com/craigsilverman/how-macedonia-became-a-global-hub-for-pro-trump-misinfo>) „fake newsów” generowanych w interesie Donalda Trumpa znajduje się w Macedonii w miejscowości Weles, skąd generowano pseudowiadomości o milionach odłósł.

Zatem prawidłowy ciąg to nie jest Orban, Kaczyński, Trump, lecz Gruewski, Orban, Kaczyński, Trump.

Liberalne media upierają się jednak, by w tym ciągu na początku umieszczać Putina, co jest nadużyciem. Putin jest konserwatywny i narodowy, ale przede wszystkim jest imperialny. Rosja nie proponuje żadnej zmiany paradygmatu w polityce międzynarodowej. Chce jedynie na niektórych terenach zastąpić imperializm USA. Można powiedzieć, że Europa Środkowa nie jest imperialna, bo nie może, ale także i Trump zapowiada politykę antyimperialną (pierwszym krokiem było wypowiedzenie TTP). Putin bardziej pasuje do Obamy czy Clinton niż do Trumpa. Jeśli Rosja ma jakiś wpływ na wielką przemianę zachodniego paradygmatu to jest to jedynie próba jego wykolejenia na sprzyjające swoim interesom tory.



Powtórka lat 30?

Do czego doprowadzi rewitalizacja narodów, czyż nie do powtórki faszystowskiej historii lat 30 i nowej wielkiej wojny między narodami? Straszą tym liberalne media, zupełnie niepomne faktu, że w ostatnich latach wojny wywoływano nie w imieniu narodów, lecz w imieniu jednostek, tzn. praw człowieka. Wojna jaką w imieniu praw człowieka wywołano przeciwko reżimowi Husajna, pochłonęła znacznie więcej Irakijczyków niż reżim Husajna. Podobnie w Libii - wyzwalenie jej od naruszającego prawa człowieka Kadafiego pochłonęło bez porównania więcej trupów niż reżim Kadafiego. I tak było za każdym razem, kiedy imperialiści pod pretekstem praw człowieka napadali na „dyktatorów”. Dziś w imieniu jednostek rozwala się całe narody, których jednostki pełne resentymentów błakają się potem po Zachodzie.

Dzisiejsze przebudzenie narodowe ma diametralnie przeciwne podłoże do tego z XIX/XX wieku. Wbrew temu, co się dziś opowiada, dawny renesans narodów nie był jak dzisiejszy konserwatywny: był zaprzeczeniem konserwatyzmu. Był głównym produktem dziedzictwa modernistycznego, głównym produktem nowoczesności, poczynając od Rewolucji Francuskiej, która była pierwszym aktem tego przebudzenia, które zakończyło się tak samo jak i jej matecznik: w wielkiej krwi. Dawne przebudzenie narodowe dzieliło wszystkie nowinki i słabości modernistyczne, a tym co je najbardziej zdegenerowało nie był żaden konserwatyzm, lecz społeczny darwinizm, który wyparł wiosnoludową ideę braterstwa narodów na rzecz idei „naturalnej” wojny między narodami. Ewulcjonizm to wielka teoria biologiczna, która zupełnie zepsuła nauki społeczne i choć główne jej toksyny zostały zneutralizowane, to jednak do dziś w poważnym stopniu infekuje on myśl społeczną. Nie na tyle

jednak, by ponownie zawładnąć ideą narodową. Warto pamiętać, że endecja to nie był międzywojenny ciemnogród, lecz „nowoczesność”. Warto też pamiętać, że korzenie wojowniczych nacjonalizmów były dziedzictwem postępowej Rewolucji Francuskiej a nie Świętej Inkwizycji.

Nie ma żadnej głębokiej analogii między dzisiejszym przebudzeniem narodowym a modernistycznymi nacjonalizmami. Aktualny trend sięga zdecydowanie bardziej do idei przedmodernistycznych. Dla niektórych przed modernizmem była jedynie inkwizycja kościelna i palenie czarownic, tyle że współczesny trend narodowy nie ma jednego kościoła: Gruewski — prawosławny, Orban — protestant, Kaczyński - katolik, Trump — chrześcijański ateista (czołowy wojujący ateista Sam Harris po wyborze Trumpa stwierdził, że ewangelikanie wybrali nam właśnie [pierwszego ateistycznego prezydenta](http://www.christianpost.com/news/sam-harris-evangelical-selected-first-atheist-president-trump-171438) (http://www.christianpost.com/news/sam-harris-evangelical-selected-first-atheist-president-trump-171438)).

Można wprawdzie zauważyć, że Macedończycy swoją ideą narodową konstruują wokół jednego z najbardziej imperialnych dziedzictw świata, ale bardziej istotne jest tutaj to, że jest to dziedzictwo antyczne w sferze form, zaś chrześcijańskie w sferze treści — i to chrześcijaństwo ekumeniczne. Prezydent Macedonii Grzegorz Iwanow, choć z wyznania jak i wszyscy Macedończycy prawosławny — w swoje podróże zagraniczne najczęściej za cel obierał nie Moskwę, lecz [...Watykan](#)



(http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_state_visits_made_by_Gjorge_Ivanov) ([pierwsza](#)

[\[www.msz.gov.pl/Wizyta,Minister,Spraw,Zagran\]\(http://www.msz.gov.pl/Wizyta,Minister,Spraw,Zagran\)](http://web.archive.org/web/20060420000547/http://w</p></div><div data-bbox=)

icznych,Macedonii,,Pani,Ilinki,Mitrevej,w,Polsce,5226.html) wizyta MSZ Macedonii w Polsce miała miejsce w kwietniu 2006, a więc tuż przed przejściem władzy przez Gruewskiego). Nie trzeba wyjaśniać, że dziś Watykan to nie jest już Kościół imperialny, lecz ewangelijny. Definicja patriotyzmu według Jana Pawła II: „Musimy wyjaśnić zasadnicze różnice pomiędzy niezdrową formą nacjonalizmu, który uczy pogardy dla innych narodów i kultur, a patriotyzmem, który jest właściwą miłością własnego kraju. Prawdziwy patriotyzm nigdy nie stara się dążyć do dobrobytu własnego narodu kosztem innych. Bowiem ostatecznie dotknęłoby to także jego własnego narodu, wyrządzenie krzywdy dotyka obu stron — i agresora, i ofiary. Nacjonalizm, szczególnie w swoich najskańszych formach, jest więc antytezą prawdziwego patriotyzmu.” (przemówienie w siedzibie ONZ, Nowy Jork, 5 października 1995 r.).

I takiego właśnie rysu ideowego upatrywałbym w dzisiejszym przebudzeniu narodowym, nawet wbrew gromkim potępieniom polityki imigracyjnej, co jest przede wszystkim potępieniem imperialnej polityki globalistycznej.

Dzisiejsza przemiana geopolityczna nie jest zatem powtórką lat 30, lecz powtórką początku XIV w., który przyniósł kres idei wypraw krzyżowych. Ci, którzy ustroili się dziś w prawa człowieka na arenie międzynarodowej prowadzą taką samą politykę, jaką przed wiekami prowadzili krzyżowcy usiłujący podbić i kontrolować Bliski Wschód. Europa Środkowa: Węgry, Polska i Czechy, wystąpiła wówczas przeciwko tej polityce, sprowadzając do Europy Renesans, czyli syntezę kultury chrześcijańskiej z kulturą antyczną, odzyskaną za pośrednictwem greckiej resztki Imperium Rzymskiego (Bizancjum).

Pełen wzniosłych frazesów Soros jest dziś prostym kontynuatorem polityki krucjatowej w imieniu Kościoła Praw Człowieka. Kościół katolicki jest dziś w Europie tym samym, czym były religie pogańskie: resztówką, która najdłużej przetrwała w Polsce i na Litwie. Dawne wierzenia nigdy nie zostały w Polsce całkowicie zniszczone: stały się elementem tzw. ludowego katolicyzmu.

Ci, którzy przeciwstawiają się polityce Sorosa mogą być zapowiedzią nowego renesansu świata zachodniego, który wychodzi ponownie z łona Europy Środkowej. W okresie kiedy zachód na wszelkie możliwe sposoby podważa i unieważnia swoje korzenie, już nie tylko chrześcijańskie, ale i antyczne, mały kraj słowiański, który bezkompromisowo wskrzesza antyczną Macedonię, stał się

awangardą i symbolem zmiany. Właśnie dlatego kolorowa rewolucja w Macedonii ze szczególną wściekłością zwracała się przeciwko antycznym rekonstrukjom.

Cui bono?

Sorosowe media następująco tłumaczą macedońską krytykę Sorosa: każdy przywódca z zapędami autorytatywnymi musi mieć swojego Emmanuela Goldsteina, złego spiskującego typu spod ciemnej gwiazdy.

W istocie jednak to nie biedaczyna Soros stał się chłopcem do bicia dla „dyktatorów”, lecz każdy, kto nie zgadza się, by Soros był dyktatorem rządu dusz, kto chce, by opinia publiczna była bardziej spluralizowana, jest z miejsca przez sorosowe media mianowany faszystą i dyktatorem.

Gruewski został „dyktatorem”, bo chce demonopolizacji Sorosa. Czy jednak prawdziwy dyktator usiłuje zmienić konstytucję, by wzmocnić rozdział władz? A Gruewski usiłował dać większą niezależność Radzie Sądownictwa, organom kontrolnym wobec państwa, bankowi centralnemu (stąd usunięcie z nazwy „narodowy”), a na dodatek chciał dać skargę konstytucyjną obywatelom i organizacjom! Prawdziwy dyktator raczej starałby się wystąpić z UE niż do niej wstępować. Tymczasem próba zmiany konstytucji przez Gruewskiego wprowadzała do macedońskiej konstytucji kryteria konwergencji ekonomicznej ustalone przez Traktat o UE (deficyt 3%, dług 60%).

Z punktu widzenia międzynarodówki Sorosa głównym grzechem Gruewskiego jest przede wszystkim wielki projekt tożsamościowy [Skopje 2014](http://balkanyrudej.pl/skopje-2014-projekt-zmieniaj-acy-rzeczywistosc) (<http://balkanyrudej.pl/skopje-2014-projekt-zmieniaj-acy-rzeczywistosc>) (sformułowany już w 2010), czyli przebudowa całej stolicy w stylu antycznym, tak zjadliwie krytykowana za „nacjonalizm” przez gazety Sorosa (GW: [Projekt Skopje 2014: Jak ze stolicy Macedonii zrobiono Disneyland za pół miliarda euro z pieniędzy podatników](http://wyborcza.pl/1,75399,18217384,Projekt_Skopje_2014_Jak_ze_stolicy_Macedonii_zrobiono_Disneyland_za_pół_miliarda_euro_z_pieniędzy_podatników) (http://wyborcza.pl/1,75399,18217384,Projekt_Skopje_2014_Jak_ze_stolicy_Macedonii_zrobiono.html)).

Naturalnie, janczarzy Sorosa nie dlatego walczą z ideami tożsamościowymi i narodowymi, bo wierzą, że grożą one światowemu pokojowi, wszak sami nie mają nic przeciwko wojnie, jeśli jest święta, czyli w imieniu Praw Człowieka. Walczą dlatego, że jedynie beztożsamościowa masa jest podatna na centralną inżynierię społeczną. Beztożsamościowe społeczeństwo łatwo można wymienić tańszymi ludźmi z innej kultury. Idea narodowa to jest dziś walka o podmiotowość, czyli o humanizm.

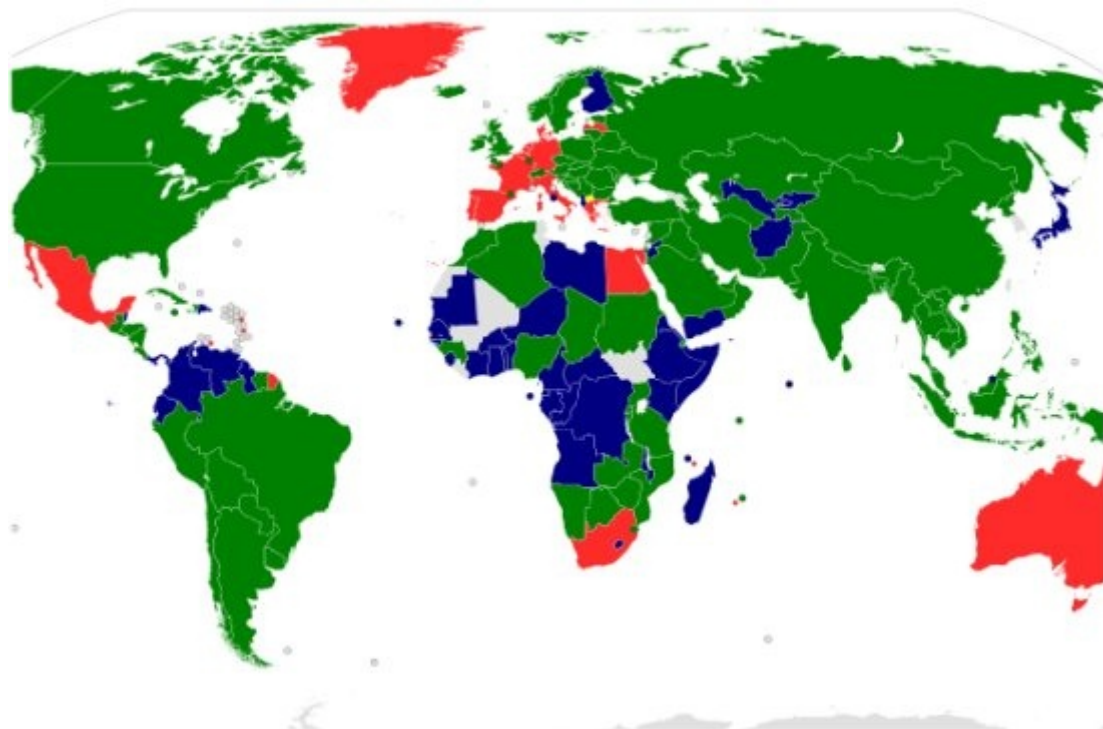
Dlatego właśnie nawet Gruewski, który w wymiarze gospodarczym promuje idee aż nader liberalne, stał się dyktatorem, którego trzeba bezwzględnie obalić.

Można by stwierdzić, że fakt zaangażowania mediów i ngosów liberalno-lewicowych nie dowodzi tego, że za próbę przewrotu należy obarczać akurat Sorosa. Wszak Macedonia jest tak skonfliktowanym z sąsiadami krajem, że są znacznie prostsze wyjaśnienia, jeśli już wierzyć, że była to robota z zewnątrz. Pierwszym beneficjentem skonfliktowania Macedonii z UE i NATO, według konwencjonalnego myślenia, jest Rosja. A całkiem niedawno serbskie media informowały jakoby Rosjanie mieli być zaangażowani w próbę [zamachu stanu w pobliskiej Czarnogórze](http://www.rp.pl/Swiat/310289893-Rosjanie-szy-kowali-przewrot-w-Czarnogorze.html) (<http://www.rp.pl/Swiat/310289893-Rosjanie-szy-kowali-przewrot-w-Czarnogorze.html>). Z drugiej strony beneficjentem obalenia Gruewskiego byłiby sąsiedzi, UE oraz NATO, wszak swoim uporem co do nazwy Gruewski blokuje integrację euro-atlantyczną Macedonii. I z trzeciej wreszcie strony: Gruewski nie może uchodzić za nieprzyjaciela koncernów, skoro tworzy zagranicznym inwestorom cieplarniane wręcz warunki w skali globalnej...

W istocie jednak wszystkie te narracje są błędne. Zacznijmy od końca. Gruewski tworzy konkurencję podatkową przyciągającą inwestorów z całego świata, ale to niekoniecznie dobra wiadomość dla Sorosa. Zachodnie koncerny poobsadzały już Europę, w tym Bałkany, i takie coś to raczej groźba wejścia nowej konkurencji, np. tej z Jedwabnego Szlaku. Nie wiadomo kto poobsadza macedońskie strefy ekonomiczne. Miesiąc temu Gruewski ogłosił, że w strefie Negotino, chorzowska spółka Lubrinaft [zainwestuje 43 mln zł](http://seenews.com/news/polands-lubrinaft-to-i-nvest-10-mln-euro-in-brownfield-project-in-macedonia-ex-pm-549890) (<http://seenews.com/news/polands-lubrinaft-to-i-nvest-10-mln-euro-in-brownfield-project-in-macedonia-ex-pm-549890>) i da pracę 100 osobom.

Dalej: faktycznie obalenie Gruewskiego byłoby dla Brukseli i sąsiadów nader pozytywne, gdyż jego polityczny wróg wyraźnie sugeruje [ustępstwo w sprawie nazwy kraju](http://kurir.mk/en/?p=42512) (<http://kurir.mk/en/?p=42512>), tyle że jest to mało prawdopodobne podłoże próby przewrotu. Żaden rząd nie jest dziś już w stanie zagwarantować zmiany nazwy kraju, która służy już tak długo. Większość państw świata oraz czterech z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ (Chiny, Rosja, USA, Wielka Brytania) uznają nazwę Republika Macedonii. Dodatkowo w sytuacji bankructwa Grecji, rząd ma znacznie poważniejsze problemy na arenie międzynarodowej, niż blokowanie Macedonii. Poza tym

relacje Macedonii z sąsiadami są dziś generalnie dobre: polityka realna wzięła górę nad historycznymi sporami. Kryzys migracyjny w UE dodatkowo skonsolidował region, w ramach Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Te państwa unijne, które twardo bronią się przed uznaniem nazwy Macedonii (m.in. Francja i Niemcy) wykorzystały raczej kryzys w Macedonii do osłabienia Gruewskiego, lecz wątpliwe, by były one inicjatorami wydarzeń.



Na zielono państwa, które uznają nazwę Republika Macedonii, na czerwono te, które nie uznają

Dla Rosji z kolei Macedonia nie stanowi żadnego problemu czy wyzwania. Gruewski wprawdzie niewzruszenie deklaruje opcję euro-atlantyczną, ale wobec Rosji jest zupełnie neutralny. Macedonia nie jest zainteresowana rosyjskim gazem, lecz w razie potrzeby nie chce blokować ewentualnych gazociągów. Ekonomicznie Macedonia i Rosja są dla siebie mało istotni. Macedonia jest zorientowana całkowicie na Europę Zachodnią i Środkową, zaś Rosja stanowi jedynie 1,5% (<http://macedoniaonline.eu/content/view/27175/45>) wymiany handlowej.

Może zatem nie było tutaj żadnej zewnętrznej ingerencji, zaś kolorowa rewolucja to zdrowa reakcja społeczna na ujawnioną nielegalną inwigilację władzy? Jest to narracja dobra dla dużych dzieci. Afera podsłuchowa Gruewskiego jawi się jako dziecinna igraszka wobec tego co ujawnił Snowden. Gruewski miał rzekomo inwigilować 20 tys. osób, zaś Obama — miliony, a jakoś nie wywołało to żadnej kolorowej rewolucji w społeczeństwie słynącym z większych swobód obywatelskich aniżeli mały bałkański kraj. W ostatnich latach ujawniono całą masę szokujących informacji na temat polityki państw zachodnich, lecz kolorowe rewolucje wybuchały akurat tam, gdzie władze kontestowały politykę Sorosa. W Polsce polega to na kwestionowaniu dorobku Okrągłego Stołu i transformacji politycznej.

To nie Gruewski jako pierwszy wskazał Sorosa jako tego, który stoi za kolorową rewolucją w Macedonii, lecz czołowy włoski polityk, Luca Volontè, były przewodniczący chadecji w Radzie Europy. 27 kwietnia 2016 na łamach „Il-sussidiario” opublikował on obszerną analizę (<http://www.ilsussidiario.net/News/Il-fatto/2016/4/27/DIE-TRO-LE-QUINTE-I-nomi-e-i-soldi-di-chi-usa-i-migranti-per-fare-un-golpe-in-Macedonia/699559>) dotyczącą próby zamachu stanu w Macedonii. Według Volontè kryzys migracyjny pokazał, że Bałkany pełnią krytyczną rolę dla Europy. W interesie Zachodu jest, by te kraje były stabilne i współpracujące. Podgrzewanie ze strony zachodu kolorowej rewolucji w trakcie kryzysu migracyjnego jest skrajnie nieodpowiedzialne. Za wybuch rewolucji odpowiadają środowiska finansowane związane bezpośrednio lub pośrednio z Sorosem i jego Open Society. Wskazywał, że główni aktywiści oraz media kolorowej rewolucji związani są z kapitałami Sorosa. Opozycja nie jest zainteresowana rządami prawa czy uczciwymi wyborami, gdyż od długiego czasu nie jest w stanie ich wygrać. Dekada rządów Gruewskiego

przyniosła jeden z największych wzrostów gospodarczych w Europie. Według danych Banku Światowego wszystkie wskaźniki dotyczące spraw społecznych, zdrowia i edukacji znacząco wzrosły. Dlatego opozycja gra jedynie na permanentny protest i możliwie długie odsuwanie wyborów, które najpewniej oddadzą władzę Gruewskiemu. Opozycja urządza protesty pod flagami UE, choć to Gruewski jest prozachodnim politykiem. Hipokryci zarzucają Gruewskiemu korupcję i brak przejrzystości, choć [według Transparency International](http://www.transparency.org/country/MKD) (<http://www.transparency.org/country/MKD>) Macedonia dobrze się w tych kwestiach prezentuje na tle Bałkanów, lepiej niż Bułgaria, która jest UE, i lepiej niż Albania, która jest w NATO. Głównym postulatem Volonte było zachowanie czerwcowego terminu wyborów. Niemcy wymogły jego przesunięcie na grudzień.

Soros: spiskowa praktyka dziejów w świetle Wikileaks

Wszelkie tego rodzaju opowieści o zakulisowych demonicznych siłach knujących przeciwko społeczeństwom są jak wiadomo domeną zwariowanych oszołomów... Ja jednak nie oskarżam Sorosa o chęć szkodzenia czy rozbijania spójności społeczeństw, lecz o najzwyczajniejszą strategię biznesową, która jednak ze względu na skalę kapitałów przybiera kształt wielkoformatowy. Dziedziną w której Soros się wyspecjalizował, jego niszą, stało się zarabianie poprzez wywieranie wpływu na instytucje państwowe. Człowiek, który „złamał Bank Anglii” nie jest już w stanie zrezygnować z niekonwencjonalnych gier na państwa. To, że jego działalność przybiera destruktywne efekty wynika głównie z tego, że znacznie łatwiej jest osiągnąć jakiś efekt (na który stawia się pieniądze) poprzez wywoływanie kryzysów, upadków, wykolejeń, aniżeli poprzez wywieranie wpływu na zbudowanie czegoś. W Sorosowych strategiach biznesowych byłoby czymś zupełnie naturalnym, gdyby np. stwierdził, że istnieje prawdopodobieństwo rozpadu UE, by zacząć grać na taki rozpad.

Ważne jest, że ingerencje polityczne o jakich tutaj piszę nie są dziś już jedynie przedmiotem spekulacji, lecz udokumentowanych faktów, co więcej: dotyczą one sąsiedniego wobec Macedonii kraju, co ujawnił Wikileaks. Email Sorosa do Sekretarz Stanu Hillary Clinton z 23 stycznia 2011 dowodzi, że był on reżyserem wydarzeń w czasie zamieszek w Albanii w 2011 roku (tzw. Wydarzenia z 21 Stycznia). Bardzo wiele to nam mówi o kolorowych rewolucjach. www.wikileaks.org/clinton-emails/Clinton_Email_September_Release/C05778285.pdf

W [2011 w Albanii](http://en.wikipedia.org/wiki/2011_Albanian_oppositi_on_demonstrations) (http://en.wikipedia.org/wiki/2011_Albanian_oppositi_on_demonstrations) miały miejsce wydarzenia typowe dla scenariusza kolorowej rewolucji. Od wyborów z 2009 Partia Socjalistyczna Edi Ramy oskarżała Partię Demokratyczną Saliego Berishy o fałszerstwo wyborów. Przez 18 miesięcy domagali się przeliczenia głosów. Na początku stycznia 2011 komisja wyborcza nakazała spalenie urn z głosami. Kilka dni później ujawniono nagranie zgodnie z którym wicepremier rządu, Ilir Meta, wywodzący się z koalicyjnej partii Socjalistyczny Ruch Integracji, miał obiecywać ministrowi finansów łapówkę w wysokości 700 tys. euro w związku z dealem energetycznym. Wydarzenia te doprowadziły do wielotysięcznych manifestacji w Tiranie. W czasie starć z policją 21 stycznia policja zastrzeliła trzy osoby. Nagrania ujawniły, że strzały padły z dachu gabinetu premiera.



Mamy oto gotowe podłoże do zamieszek obalających rząd. Co robią ludzie Sorosa? Czy drą szaty w obronie demokracji i wolności? Otóż nie. Tuż po zastrzeleniu protestujących Soros pisze do Clinton, że jego fundacja ściśle monitoruje sytuację i wzywa do natychmiastowej interwencji USA, by nie wymknęła się spod kontroli liderowi protestów, i Ramie. Dalej Soros pisze, że należy zrobić dwie rzeczy: 1. wspólnota międzynarodowa powinna wymóc na rządzie i opozycji, by zapobiegli kolejnym demonstracjom i spuścili z tonu; 2. należy wyznaczyć wysokiego oficjela europejskiego jako mediatora pomiędzy zwaśnionymi. USA i UE, pisze Soros, muszą w tej sprawie działać w całkowitej harmonii, tak jednak, by nie pogrzebać aspiracji unijnych Albanii. „Mediatora sugeruję wyznaczyć spośród takich osób, jak Carl Bildt. Martti Ahtisaari lub Miroslav Lajcak”.

Jaki był efekt tego emaila z 23 stycznia? Już 27 stycznia BBC [podała](http://www.bbc.com/news/world-europe-12296146) (http://www.bbc.com/news/world-europe-12296146) do wiadomości: „Unia Europejska wzywa obu rywalizujących ze sobą liderów politycznych (sic!) do przywrócenia szacunku dla instytucji państwa. 26 stycznia mediator UE Miroslav Lajcak spotkał się w Tiranie z obu stronami, by uspokoić sytuację”.

Żadnego dramatycznego tonu, żadnych wezwań do rezygnacji, żadnej walki o sprawiedliwość. Po prostu Soros wydał rozkaz ministrowi spraw zagranicznych USA, ta zaś wydała rozkaz Brukseli, by wysłała do Tirany zaufanego Sorosa, który niezwłocznie przybył do gorącego miejsca, wziął na stronę biorących się za łby i nakazał się rozejść. W ten sposób Soros błyskawicznie zdusił w zarodku rewoltę społeczną, która miała znacznie poważniejsze podłoże wobec spraw dla których w innych krajach regionu ludzie i organizacje Sorosa bezkompromisowo drą szaty.

Jaki był efekt wizyty Lajcaka? W ciągu kilku następnym dni protesty zostały zupełnie wygaszone, bez jakichkolwiek ustępstw strony rządowej. Morderstwo protestujących czy fałszerstwa wyborcze zostały zamiecione pod dywan, główny bohater afery łapówkarskiej został oczyszczony z zarzutów i triumfalnie wrócił do rządu po wyborach z 2013, kiedy utworzył koalicję ...z Edim Ramą.

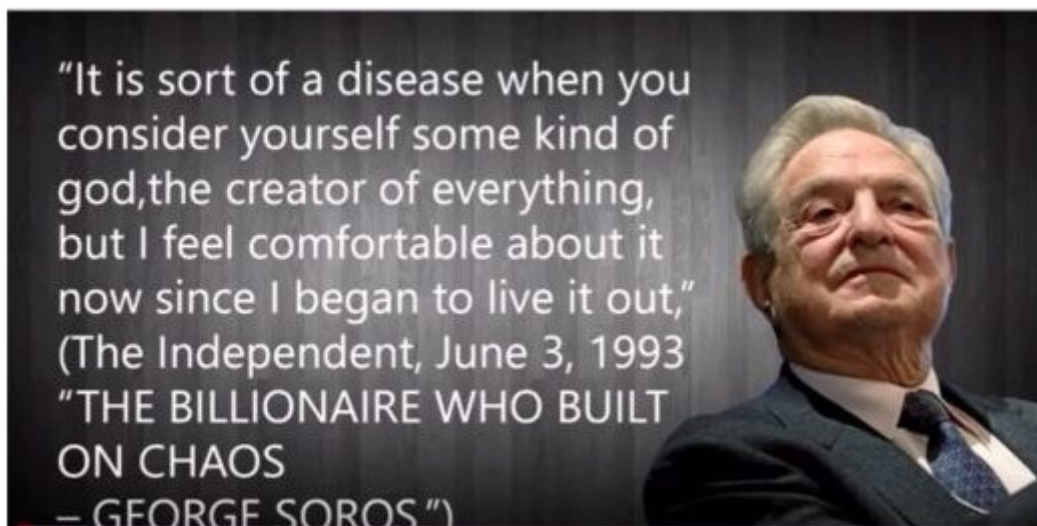
Rodzi się pytanie, dlaczego organizacje Sorosa nie walczyły tutaj na ulicach Tirany o demokrację i praworządność, tak jak na Ukrainie, Węgrzech, Polsce czy Macedonii? Otóż dlatego, że nie było tam sporu geopolitycznego a jedynie drobnostki typu mord, fałszerstwo wyborów, korupcja — wokół zwykłej walki o władzę pomiędzy dwoma klanami tej samej rodziny. Ani Berisha ani Rama nie dotykali spraw ważnych, dotyczących interesów korporacji, więc nie było powodów trąbić o demokracji.

Soros wspiera zarówno Partię Demokratyczną, jak i Partię Socjalistyczną. Zarówno Berisha jak i Rama znani są ze swojej współpracy z Sorosem. Berisha [pisał w 2008](http://arkiva.km.gov.al/?fq=brenda&m=news&lid=7098) (http://arkiva.km.gov.al/?fq=brenda&m=news&lid=7098) r. o Sorosie jako „wielkim przyjacielu Albanii i Albańczyków”. Spotykał się z nim wówczas, by dyskutować postępowanie reform w kraju i opowiadać o swoich dokonaniach. Soros z kolei opowiadał wówczas Berishy o swoich pomysłach energetycznych dla Albanii. Edi Rama to z kolei były członek zarządu fundacji Sorosa na Albanii, który w 2005 wręczył

Sorosowi tytuł [Honorowego Obywatela Tirany](http://www.alamy.com/stock-photo-us-philanthropist-george-soros-r-is-awarded-the-medal-of-honoured-120558359.html) (<http://www.alamy.com/stock-photo-us-philanthropist-george-soros-r-is-awarded-the-medal-of-honoured-120558359.html>).

Kiedy więc obaj panowie pożarli się o władzę, Soros kazał rozpuścić protesty. Rama musiał zaczekać do przepisowego terminu wyborów, po którym to jemu przypadła władza, dzięki temu, że koalicjant Beriszy tym razem wybrał jego.

I w ten właśnie sposób Soros przy pomocy USA i UE zdusił w załączku duży bunt społeczny (w protestach brało udział nawet 100 tys. osób, a Albania to kraj 2,6 mln!). Po nowych wyborach, w 2014 osobiście wybrał się na [wizytację do Tirany](http://www.pronews.gr/defence/item/σ51;v-αλβ 45;via-o-964;ζορτ 50;-σόρο 62;-3-ώρες-δείπν& #959;-με-το -φιλο-τ ;ου-έντ ;ι-ράμα ;),) ([http://www.pronews.gr/defence/item/σ51;v-αλβ 45;via-o-964;ζορτ 50;-σόρο 62;-3-ώρες-δείπν& #959;-με-το -φιλο-τ ;ου-έντ ;ι-ράμα ;\),](http://www.pronews.gr/defence/item/σ51;v-αλβ 45;via-o-964;ζορτ 50;-σόρο 62;-3-ώρες-δείπν& #959;-με-το -φιλο-τ ;ου-έντ ;ι-ράμα ;),) gdzie odbył 3-godzinne spotkanie ze swoim „przyjacielem”, premierem Ramą, po którym chwalił „bolesne”, lecz „konieczne” reformy, następnie odbył godzinne spotkanie z nowym liderem opozycji, Luzli Basha, by rozwiać jego obawy co do praworządnego prowadzenia się rządu.



Dlaczego Soros zdusił w zarodku demonstrację przeciwko rządowi, którego premier oskarżany był o zastrzelenie trzech aktywistów i fałszerstwo wyborów, zaś wicepremier o wielką korupcję, podczas kiedy jednocześnie organizacje i media związane z Sorosem stały się liderami manifestacji przeciwko rządowi oskarżanym o znacznie łagodniejsze rzeczy? Zapewne dlatego, że te drugie dążyły do realnej zmiany.

Wyciek dotyczący interwencji albańskiej Sorosa udowodnił, że a) ściśle ingeruje on w bieżącą politykę w Europie Środkowej, b) jednym emailem uruchamia najwyższe kręgi rządowe na poziomie USA i EU.

Zatem jego kluczowa rola w analogicznych wydarzeniach w innych krajach, w którym prym wiodą związane z nim środowiska, staje się najbardziej racjonalnym wyjaśnieniem tych wydarzeń. Nie jest to już tylko spiskowa teoria, ale i spiskowa praktyka dziejów. Soros organizuje kolorowe rewolucje tam gdzie zamierza zdobyć władzę, odzyskać ją lub zapobiec utracie.

De-Sorosyzacja Macedonii

W [wywiadzie z 3 stycznia 2017 dla tygodnika Republika](http://english.republika.mk/vmrodpmne-leader-nikola-gruevski-mega-interview-civil-sect-or-cannot-stay-soros-monopoly) (<http://english.republika.mk/vmrodpmne-leader-nikola-gruevski-mega-interview-civil-sect-or-cannot-stay-soros-monopoly>) Gruewski mówił o Sorosie: „Jego fundacja, sądząc po jej finansowym i kadrowym potencjale, jest najsilniej zorientowaną fundacją na świecie. (...) Jego wpływ rozciąga się na całe instytucje, ministerstwa, rządy, zainfekowane jego ideologią i punktem widzenia. Nie ma sensu rozmawiać tutaj o partii socjaldemokratycznej czy Zaevie, oni są małą rybką w całej tej historii”. Według Gruewskiego w chwili obecnej sytuacja w Macedonii wygląda w ten sposób, że aż 95% organizacji pozarządowych została stworzona przez Sorosa lub rządy w których grupy Sorosa są wpływowe. „Kiedy więc potrzebują tzw. kolorowej rewolucji, robią ją za pomocą swoich organizacji pozarządowych oraz pieniędzy”. Idzie więc o to, aby sektor ten spluralizować i rozbić monopol rządu dusz. „Musimy znaleźć fundusze na wsparcie prawdziwie niezależnego sektora społeczeństwa obywatelskiego w Macedonii”. Patologią jest oddawanie tak dużego wpływu zewnętrznym graczom oraz rządowi.



Jak zauważa premier, Soros buduje swoją siłę w poszczególnych krajach za pomocą niekonwencjonalnej armii, która działa poprzez deformowanie rzeczywistości i demonizowanie swoich przeciwników politycznych: "Soros przemienił NGOsy w Macedonii w nowoczesną armię. Dziś bitew nie toczy się za pomocą karabinów i pistoletów jak 100 lat temu, ale za pomocą NGOsów, skorumpowanych mediów i dziennikarzy oraz za pomocą wpływu potężnych zagranicznych mediów i potężnych zagranicznych rządów. Taka jest rzeczywistość i na nieszczęście tak działa Soros. I mogą zrobić cokolwiek chcą. Jeśli chcą, zrobią z ciebie kryminalistę, zdrajcę, niekompetentnego, potwora, przyszyją do twojego imienia milion domniemanych skandali... Zobaczcie, co zrobili z Proklamacją VMRO-DPMNE z 17 grudnia. W sposób jasny napisaliśmy tam, że podtrzymujemy naszą normalną komunikację z ambasadorami, lecz media należące do Sorosa nie powiedziały o tym. Oskarżyli nas, że wypowiedzieliśmy wojnę ambasadorom i podjęliśmy kurs na samoizolację. Napisaliśmy jedynie, że niektórzy ambasadorowie posunęli się za daleko w ingerowaniu w wewnętrzne sprawy kraju, co musi ustać, podczas kiedy ich media mówią, że jesteśmy przeciwko USA i Zachodowi, przeciwko NATO i UE, choć przecież w samej Proklamacji mówimy, że pozostajemy zorientowani na Zachód, na NATO i UE".

Kluczowe w działalności Sorosa jest nie tylko demonizowanie przeciwników, ale i posługiwanie się wzniosłymi hasłami i populistycznym szantażem moralnym za pomocą działalności charytatywnej, do strukturalnego zniewalania i rozbijania ogłupionych społeczeństw. Mówi Gruewski: „Przeciwie do tego, co publicznie głosi, świadomie lub nie, w Macedonii wspiera kryminalistów, autorytarnych polityków, polityków, którzy pozbawili 200 tys. ludzi pracy w procesie transformacji poprzez przestępczą prywatyzację. Analogicznie, to tak jakby w ciągu kilku lat zwolnić w USA 35 mln robotników."

W reakcji na serię wywiadów Gruewskiego poświęconych działalności organizacji Sorosa w Macedonii, grupa dziennikarzy powołała ruch Stop Operation Soros (SOS), która ma na celu eksponowanie i przeciwdziałanie tej aktywności. Pierwszą aktywnością SOS stało się nagłośnienie związków ludzi Sorosa z [nielegalnym nagrywaniem władz](http://english.republika.mk/soros-foundation-in-macedoni-a-accused-of-helping-fund-illeg-al-wiretapping) (http://english.republika.mk/soros-foundation-in-macedoni-a-accused-of-helping-fund-illeg-al-wiretapping): dyrektorka fundacji Sorosa jest żoną byłego agenta tajnych służb komunistycznych Gjorgji Lazarevskiego, który został aresztowany w operacji „Pucz”, jako osoba odpowiedzialna za przekazanie opozycji taśm z nagraniami. Następnie zwrócili się z apelem do nowych władz USA, by dokonano [audytu USAid](http://kurir.mk/en/?p=55891) (http://kurir.mk/en/?p=55891) czyli amerykańskiej agencji rządowej, ponieważ odkąd w 2012 rozpoczęła strategiczną współpracę z macedońskim oddziałem fundacji Sorosa, przekazując jej 5 mln dol., odtąd rozpoczął się w Macedonii permanentny kryzys polityczny, czyli kolorowa rewolucja. Audyt prawdopodobnie ujawniłby, że amerykański podatnik finansuje zamach stanu w Macedonii.

Ku nowemu renesansowi

Pseudoliberalne media kreują dziś Sorosa na kozła ofiarnego nowych autorytaryzmów.

O demonopolizacji strefy pozarządowej w Macedonii piszą, że jest to polowanie na czarownice. Jest to modelowy matrix, jaki serwują nam korporacyjne media od lat. To Soros urządza cykliczne polowania na czarownice, dziś natomiast coraz więcej społeczeństw zaczyna się przeciw temu aktywnie buntować.

Jak pisałem wyżej, chciałbym uniknąć wszelkich demonizacji tej postaci. Jego celem nie jest sianie zniszczenia, lecz zarabianie pieniędzy w sposób niekonwencjonalny. Należy wyrzec się demonizacji narodów, państw czy instytucji, które kojarzą się nam z operacjami Sorosa. Przede wszystkim nie należy przez jego postać postrzegać Żydów. Kiedy jego rodacy ginęli w obozach, on uczył się, że nawet najgorsze okoliczności mogą być dobrą okazją do zarobienia pieniędzy, a może nawet, że te najgorsze okoliczności są najlepszą okazją do zarobienia łatwych pieniędzy. Być może ten podły okres spekulacji walutowej w czasie wojny bardziej niż cokolwiek ukształtowało tę postać.

Po drugie Soros to nie USA ani UE. Przeciwnie, Soros to złamanie potęgi USA i doprowadzenie do największego kryzysu UE. W 1992 zarobił na złamaniu Banku Anglii, w 1997 — na złamaniu waluty Malezji, a z początkiem XXI wieku wziął się na łamanie USA i UE. Prezydentura Obamy to jego dzieło. W czasie władzy Obamy, według Wikileaks, nie tylko wydawał bezpośrednio polecenia najwyższym kręgom rządowym w USA, ale i mógł z dnia na dzień zaaranżować spotkanie z czołowymi politykami. W okresie Obamy USA zaliczyło serię katastrof na arenie międzynarodowej, w wyniku których niepodzielna władza USA jako szeryfa świata odchodzi w przeszłość.

Podobnie sprawa wygląda z UE. Idea integracji europejskiej jest wielką ideą cywilizacyjną. Wpływ Sorosa na struktury unijne zupełnie spatologizował je, doprowadzając Unię na skraj upadku. Ale UE to nie Soros, UE to ofiara Sorosa. UE musi być naprawiona a nie niszczone.

Wskazałem wyżej, że działalność Sorosa ma swoją ścisłą analogię historyczną: jest to nowe wcielenie ruchu krucjatowego. By to zrozumieć, trzeba umieć patrzeć na istotę zjawisk historycznych a nie na ich formy. W swej istocie ruch krzyżowy był największą ideą imperialną średniowiecza, ukierunkowaną głównie przeciwko Bliskiemu Wschodowi i północnej Afryce. Imperializm ten zrodził się przez wypaczenie najbardziej postępowego ówczesnie ruchu: reformy kluniackiej, czyli wewnętrznego oświecenia i oczyszczenia w łonie Kościoła. Ruch krzyżowy z tego oświecenia uczynił pretekst do świętej wojny, która de facto stała się imperializmem średniowiecznym.

Dokładnie w ten sam sposób wyłonił się Soros. Jest on ostatnim wcieleniem wielkich pasożytów idei oświeceniowej. Oświecenie zrodziło się jako reakcja na patologie systemów monarchicznych, sformułowało piękną ideę praw człowieka, która wszak była jedynie kolejną autoreformą kultury chrześcijańskiej, opartą na ideologii ewangelii. I idee praw człowieka zostały szybko porwane dla wykucia nowego imperializmu, wymierzonego znów w Bliski Wschód i Afrykę. Soros wziął szczytne idee oświecenia, w szczególności hasło „społeczeństwa otwartego”, by podbijać słabsze kraje, które jeszcze otwartymi nie są. Efekt jest taki, że społeczeństwa, które zostają przez Sorosa doprowadzone do stanu „otwartości”, konkludują, że są jeszcze bardziej zniewolone niż w okresie swego „zamknięcia”. Soros to współczesny krzyżowiec harczący ze wzniosłymi frazesami i robiący biznes na oświeceniowych ideach, które przez jego działalność są doszczętnie kompromitowane i wykolejane.

Dalsze analogie: jaki był główny efekt wypraw krzyżowych? Nie tylko nie osiągnęły one zakładanego celu, czyli odzyskania dla chrześcijaństwa jego kolebki, ale na dodatek oddaliły szanse na to: świat islamski został fundamentalnie zwaśniony ze światem chrześcijańskim i wygenerował potężny kontrimperializm, czyli Imperium Osmańskie, które wyparło chrześcijaństwo z części Europy Środkowej, w której zagnieździło się na całe wieki.

Kluczowym jednak efektem wypraw krzyżowych było stworzenie pierwszych w średniowieczu potężnych korporacji międzynarodowych, które stworzyły współczesną bankowość. Najpotężniejsza z tych korporacji to zakon templariuszy, który stał się największą instytucją finansową średniowiecza, która w czasie wypraw krzyżowych zdobyła ogromny wpływ polityczny w praktycznie wszystkich królestwach chrześcijańskich. Swoją potęgę templariusze zbudowali pod szyldem działalności par excellence charytatywnej, pomocowej. Sukcesywnie uzależniali wszystkie królestwa (także i niektóre elity muzułmańskie!) poprzez działalność pożyczkową, która stała się ich instrumentem panowania, kiedy idea krucjatowa zaczęła się wyczerpywać. Zakończyło się to pamiętną rozprawą z templariuszami dokonaną przez króla francuskiego. Ich majątki na początku XIV w. zostały znacjonalizowane przez niektóre państwa.

Siatka Sorosa jest współczesną kopią biznesu templariuszy. Jest to budowanie wielkiego imperium finansowego, pod przykrywką działalności filantropijnej, pod pretekstem wielkiej idei oświeceniowej. Soros tak jak i dawniej templariusze zbudował sobie imperium, które sekretnie wpływa na czołowe potęgi świata zachodniego, które zostały uzależnione i zaprzęgnięte w służbę

interesów Sorosa.

Drugą potężną korporacją międzynarodową, którą wyprodukowały wyprawy krzyżowe stał się zakon teutoński, czyli krzyżacki. Jego celem stało się stworzenie własnego państwa w Europie Środkowej. Wgnani z Węgier zainstalowali się w Polsce, budując tutaj państwo w państwie. Dziś międzynarodowe korporacje teutońskie, które są beneficjentem ruchu nazistowskiego, posiadają u nas potężną władzę ekonomiczną. Batalia z ich wpływami będzie zapewne napędzała politykę Polski najbliższych dekad. Stawką tej walki jest nie tylko suwerenność kraju, ale i naprawa UE, która została podporządkowana interesom przede wszystkim korporacji niemieckich.

Wiem, że dla wielu chrześcijan takie analogie to świętokradztwo. Wierzą oni bowiem, że wyprawy krzyżowe były w gruncie rzeczy dobre dla Europy i dla chrześcijaństwa, które później wystrzebiło. Potężny majątek templariuszy nie został w całości skonfiskowany, częściowo ukrył się w niektórych „rajach podatkowych”. Dzięki swoim olbrzymim wpływom w całym ówczesnym świecie, obaleni templariusze potrafili zbudować swoją legendę, czyli swój PR, który przetrwał zagładę zakonu, by wyjść na powierzchnię w czasach rozbitcia chrześcijaństwa. Główną jednak rolę w budowie tej legendy odegrał podstawowy mechanizm sakralizacyjny chrześcijaństwa: templariusze stali się legendą, bo zrobiono z nich męczenników. A męczenników świat chrześcijański kocha i ubóstwia. I tak zaczęli ubóstwiać bezwzględnych imperialistów i deformatorów chrześcijaństwa, którzy wypaczyli katolickie oświecenie kluniackie (którego protagonistami były tak wspaniałe postaci jak Gerbert z Aurillac, czyli papież Sylwester II). Zaczęto czcić tych, którzy ściągnęli na Europę istną nawałę islamską i stali się pośrednią przyczyną reformacji. Gdyby ruch kluniacki nie został spatologizowany i przeprowadziłby skuteczne oczyszczenie kościoła — nie doszłoby do reformacji. Templariuszowe dziedzictwo na Zachodzie to banki rządzące państwami, reformacja a także patologie modernizmu.

Druga z krzyżowych korporacji, teutońska, nie doczekała tego losu z bardzo prostego powodu: zajęli się nimi Polacy, którzy byli o tyle mądrzejsi od króla Francji, że nie zrobili męczenników z krzyżaków (choć mogli!). Zrobili z nich agresorów atakujących chrześcijańskie narody, agresorów, którzy zostali upokarzająco pokonani, skompromitowani i zsekularyzowani.

Jest to fenomenalna lekcja dla naszego dzisiejszego wyzwania. Ci, którzy domagają się prześladowania organizacji Sorosa, jedynie mu pomagają, gdyż prześladowany w jednych krajach zyska dwakroć tyle w innych krajach jako ofiara nagonki i polowania na czarownice. Taki charakter ma nasza judeochrześcijańska kultura zakazanego owocu, której kult męczenników jest jedynie przejawem. Nie dziwię się zatem, że Putin trąbi o delegalizacji Sorosa (wiążąc go na zachodzie z opozycją wobec rosyjskiego imperializmu), choć dziwię się, że ulega temu Orban. Po tym względem Gruewski czy Kaczyński lepiej to rozgrywają.

Najlepsze co można zrobić z imperialistami ukrywającymi się za filantropią, to pozwolić im się skompromitować, pozwolić im zostać agresorami, którymi są w istocie, by wydobyć na wierzch ich prawdziwą naturę, która jest par excellence imperialistyczna, czyli interesowna i agresywna.

Wbrew legendzie templariuszowej, krucjaty nie stworzyły rozwoju Europy, przyczyniły się natomiast do mirażu tego rozwoju, poprzez sianie zamętu na obrzeżach chrześcijaństwa, który to zamęt coraz głębiej wnikał w samo łono chrześcijaństwa. Efektem krucjat była potęga kilku międzynarodowych korporacji i pozadłużanie chrześcijańskich królestw. Początkiem wielkiej ekspansji Zachodu nie były krucjaty, lecz przewyciężenie ich dziedzictwa, czyli obalenie zakonów krzyżowych. Koniec średniowiecza i początek renesansu na Zachodzie to zniszczenie zakonu templariuszy w 1314. Koniec średniowiecza w Europie Środkowej, to samorozwiązanie krzyżaków w 1525. Renesans w Europie Środkowej wydał bez porównania lepsze owoce niż ten w Europie Zachodniej, właśnie dzięki temu, że nie kasowano przedwcześnie krzyżowców, lecz pozwolono im na samorozwiązanie w związku z totalnym bankructwem. Renesans na Zachodzie wydał Noc św. Bartłomieja. Renesans w Polsce wydał przewrót kopernikański. Pamiętajmy o tym, walcząc przeciw imperialnym nowotworom pseudooświeceniowym. Niech nas atakują — dzięki każdemu atakowi stajesz się mocniejszy — aż połamię sobie zęby.

Na horyzoncie dzisiejszych przemian, wbrew ich pozornym paskudnym kształtom, wyziera nie nowy faszyzm, jak lamentują tuby dzisiejszych krzyżowców, którzy nie chcą, by skończył im się pseudooświeceniowy biznes, lecz nowy renesans. Przynajmniej w Europie Środkowej, bo co do USA to można mieć wątpliwości.

Przypisy:

[1] W sławetnym zaproszeniu uchodźców bez żadnych ograniczeń Merkel też

prawdopodobnie działała na jakiś telefon lub email, gdyż to nie były jej poglądy: w połowie lipca 2015 głośna była [scena](#), w której Merkel doprowadziła do płaczu 13-letnią Palestynkę, której powiedziała, że Niemcy nie są w stanie jej przyjąć, a kilka tygodni później zaprosiła wszystkich.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012), [Zapomniane dzieje Polski](#) (2014).
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 26-01-2017 Ostatnia zmiana: 27-01-2017)
[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10083) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10083>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych
Racjonalista.pl

Strona 31 z 32

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl